

DAWID I JEGO SYNOWIE. WYCHOWAWCZY I POLITYCZNY DRAMAT NA DWORZE KRÓLEWSKIM

Ks. Dariusz Dziadosz

Obszerny cykl tradycji o następstwie tronu (2 Sm 11-12; 13-20; 1 Krl 1-2) należy do najbardziej reprezentatywnych części biblijnej historii króla Dawida, a zarazem jest jednym z najpiękniejszych fragmentów hebrajskiej prozy. Pośród wielu wątków tematycznych, które w tej części Biblii splatają się w niezwykle barwną i złożoną relację o pełnej intrygi i podstępów walce o władzę na królewskim dworze, istotną rolę odgrywa również motyw osobistej relacji Dawida do jego synów. Opisane w 2 Sm 13-20, 1 Krl 1-2 dzieje syna Jessego i jego potomków mogą bowiem śmiało posłużyć współczesnemu lektorowi jako biblijna ilustracja niezwyklej wagi, jaką kryje w sobie problematyka dobrego wychowania i edukacji młodego pokolenia. Kształtowanie odpowiednich relacji między rodzicami a ich potomstwem, dobór właściwych metod i wzorców wychowawczych, a także różnego typu trudności wpływające z procesu edukacji, które nierzadko przeradzają się w poważny i brzemienny w konsekwencje konflikt pokoleń, są stałym motywem wielu biblijnych tekstów narracyjnych i sapiencjalnych. Tradycje te nie tylko analizują teologiczne i egzystencjalne podłoże relacji najbliższych sobie osób i pokoleń, ale też formułują konkretne wskazówki wychowawcze, które zachowują swą aktual-

ność w każdym czasie i okolicznościach. Szczególnym biblijnym świadectwem jest właśnie mocno udramatyzowana historia Dawida i jego najstarszych synów. Biblijny narrator na kolejnych kartach 2 Sm prezentuje Dawida już nie jako zdolnego i charyzmatycznego przywódcę czy założyciela długowiecznej dynastii królewskiej związanej z Bogiem wiecznym przymierzem (2 Sm 7; 22,1 – 23,7), lecz jako człowieka, który zmierza już do schyłku swej politycznej kariery i kresu życia, a co za tym idzie, nie ma już decydującego wpływu na bieg wydarzeń w państwie, nie kontroluje też sytuacji we własnym rodzie. Na tle słabnącej figury monarchy ukazane są sylwetki innych bohaterów, a konkretnie najstarszych męskich potomków Dawida, którzy pełni młodzieńczych ambicji i pewności siebie usiłują przejąć władzę w państwie, nie licząc się ani z ojcem, ani z najbliższym rodzeństwem, ani z obywatelami państwa.

W tym dramatycznym kontekście rodzinnych rywalizacji biblijne wersety prezentują najpierw osobistą tragedię Dawida, który w kolejnych odsłonach swego dojrzałego, a potem starczego życia przegrywa zarówno jako ojciec i wychowawca, jak też jako król i sędzia. Monarcha musi bowiem najpierw znosić bardzo poważne i gorszące przywary i słabości rozpieszczonych i źle wychowanych synów, następnie patrzeć na ich nieustępliwy i zawistny konflikt i walkę o polityczne wpływy, a w końcu osobiście przeżywać ich bratobójczą wojnę i śmierć. W kolejnych epizodach Dawid doznaje też nieprzerwanie wewnętrznego rozdarcia, gdyż wciąż musi godzić funkcję ojca z misją władcy, dobro własnego rodu z racją stanu izraelskiej monarchii. Nierzadko więc król jest zmuszony do stawiania czoła nieposłusznym i zbuntowanym synom, a nawet do walki z nimi w imię dobra wyższego, którym jest pokój i bezpieczeństwo ustanowionej przez niego monarchii. Mianowicie: wpierw król Dawid patrzy na egzystencjalną i moralną klęskę swego pierworodnego syna – Amnona, a jednocześnie głównego pretendenta do tronu, a zaraz potem na jego śmierć zadaną mu przez brata Absaloma (2 Sm 13). Niedługo potem staje wobec konieczności walki

z Absalomem, który w imię swych ambicji i silnego pragnienia zemsty postanawia zbuntować przeciw ojcu dużą część królestwa i odebrać mu władzę. I choć w ostatecznej rozgrywce z buntownikiem triumfuje prawo ojca i jego militarne doświadczenie, wzmocnione silnym poparciem ze strony lojalnych mu pokoleń, jednak w tym przypadku jest to gorzkie pyrrusowe zwycięstwo, gdyż osiągnięte za cenę życia kolejnego z synów (2 Sm 14-19). Śmierć młodego Absaloma, niestety, nie jest końcem wychowawczej i rodzinnej tragedii monarchy. Zanim Dawid zamknie na zawsze swe oczy i wyznaczy po sobie następcę na tronie będzie świadkiem jeszcze jednego rodzinnego i politycznego buntu w łonie najbliższej rodziny, który w ostatecznym rozrachunku spowoduje śmierć kolejnego z jego synów – Adoniasza (1 Krl 1-2).

Ojcowski i polityczny dramat króla Dawida jest w Biblii opowiedziany w kilku bardzo ściśle związanych ze sobą narracyjnie aktach. Pierwszy z nich relacjonuje polityczną inercję i moralną słabość monarchy, w których tle dokonuje się zaplanowane przez niego cudzołóstwo i skrytobójstwo (2 Sm 11-12). Ten fragment narracji stanowi teologiczne wprowadzenie do aktualnej wersji cyklu tradycji o sukcesji władzy, gdyż wyjaśnia lektorowi, iż rywalizacja o tron w Izraelu dokonała się w tak dramatycznych okolicznościach z powodu grzechu głowy rodu. Jako pierwszy owoc przewinień władcy jest ukazany gwałt dokonany na niewinnej Tamar i śmierć jej agresora – Amnona, pierworodnego syna Dawida, której doznał z ręki Absaloma (2 Sm 13-14). Jako kolejny skutek niegodziwości Dawida teologiczna perspektywa narracyjna wskazuje rebelię Absaloma przeciwko ojcu, która wprowadza kraj w stan wojny domowej, zmusza króla do ucieczki i kończy się tragiczną śmiercią zbuntowanego syna (2 Sm 15-18). Ostatnim aktem dramatycznej historii domu Dawida jest kontekst wyniesienia na tron jego następcy – Salomona, które znów dokonuje się w atmosferze spisku, politycznej intrygi i bratobójstwa. W tych okolicznościach ginie kolejny syn Dawida – Adoniasz (1Krl 1-2). We wszystkich tych aktach wciąż przewija się wątek zawiści, przemocy

i intrygi, które znajdują podłoże w ludzkiej i politycznej słabości króla i jego potomków oraz wielopłaszczyznowym i głębokim kryzysie rodzicielskiej relacji pomiędzy Dawidem i jego synami.

1. UPADEK MORALNY DAWIDA PODŁOŻEM I OBJAWEM KRYZYSU W KRÓLEWSKIM RODZIE

Wstępem, a zarazem czytelnym kluczem do interpretacji cyklu tradycji o sukcesji tronu Dawida jest mierny opis jego podwójnego grzechu, który miał miejsce w kontekście wojny Izraela z Ammonitami (11,1 – 12,31). Wymownym znakiem słabości króla, która zwiastowała zbliżający się – niekorzystny dla państwa i królewskiego domu – bieg zdarzeń, jest jego absencja w działaniach zbrojnych prowadzonych przez armię. Po raz pierwszy w swej politycznej karierze Dawid z własnej woli nie bierze udziału w wojnie, nie broni interesów państwa, lecz poddaje się marazmowi, który wkrótce okaże się brzemienne w niekorzystne konsekwencje dla niego i całego otoczenia (11,1). Z tą mało chwalebna i nieprzystającą do pozycji króla beczynnością idzie w parze również kobieca samotność Batszeby, która – opuszczona przez walczącego na wojnie męża i prawdopodobnie aspirująca do bardziej urozmaiconego trybu życia – szuka względów monarchy swym prowokującym zachowaniem (11,2)¹. W rezultacie

¹ Narrator jest w tym miejscu bardzo lakoniczny i odnosi się jedynie do suchych faktów, według których król, widząc piękną Batszebę, sprowadził ją do siebie, spał z nią i stał się ojcem jej dziecka. Bliski i dalszy kontekst tej królewskiej anegdoty obarcza winą za to, co się stało, nie tylko monarchę. Prowokacyjne zachowanie Batszeby oraz jej domniemana zgoda na zakusy monarchy pozostają w jaskrawym kontraście do postawy Tamar, która w 13,1-20 jest obiektem pożądania Amnona. W zestawieniu z jej szlachetnym postępowaniem, a zwłaszcza z dwukrotnym sprzeciwem wobec pałającego żądzą królewskiego syna (13,11-19), postawę Batszeby należałoby rozpatrywać nie w kontekście kobiecej słabości czy wymuszonej uległości wobec rozkazu króla, lecz raczej w przymacie przyzwolenia, a może nawet przemyślanego i za-

niewierny swemu urzędowi władca oraz niewierna mężowi żona spotykają się i dopuszczają cudzołóstwa. Biblijny narrator w typowy dla siebie sposób nie zatrzymuje się ani na ich motywacjach, ani na towarzyszących tej niewłaściwej relacji emocjach; ogranicza się jedynie do adnotacji samych faktów, natomiast ich ocenę pozostawia na tym etapie narracji samemu lektorowi². Kolejnym, faktem kluczowym dla dalszego losu królewskiego dworu Dawida jest misterny plan monarchy, którego celem jest zabójstwo Uriasza, stojącego na przeszkodzie trwałego związku króla z Batszebą. Istotą tego fragmentu biblijnej relacji jest zamierzona przez narratora bardzo wymowna ironia. W myśl kontekstu relacji Dawid coraz mocniej odsuwa się od istotnych interesów państwa, a jak się wkrótce okaże, również od narastających problemów w obrębie własnego rodu, staje się natomiast bardzo skuteczny w realizacji swych osobistych pragnień i zamierzeń, przez co doprowadza do śmierci swego wiernego żołnierza i sprowadzenia na królewski dwór umiłowanej kobiety. Taki stan rzeczy, co misternie zaznacza narrator tej historii w 11,14-25, jest źródłem bardzo szkodliwych dla autorytetu władcy plotek i podejrzeń, które w niedługim czasie bardzo osłabią jego polityczną pozycję³. Przy bierności i tolerancji typowej dla wysoko postawionych elit królewskiego dworu, które wyrachowanie i interesowność zdawały się nie zauważać wypadków kompromitujących ich władcę, sprawa Batszeby i Uriasza zdawała się zamkniętą już na tym etapie relacji.

mierzzonego planu wejścia w orbitę zainteresowań monarchy. Narrator nie wspomina bowiem ani słowem o jej sprzeciwie wobec woli króla, choć z pewnością, tak jak Tamar, miała ku temu odpowiednią sposobność i prawo.

² Bezpośrednią teologiczną ocenę zdarzeń narrator zakomunikuje dopiero w przełomowym punkcie opowiadania, to znaczy w w. 11,27b, kiedy objawi lektorowi Bożą walutację czynu Dawida.

³ Na podstawie sposobu, w jaki narrator opisuje przebiegłe postępowanie Joaba w 11,14-25, należy mniemać, że cudzołóstwo Dawida z Batszebą i jego niegodziwy plan pozbycia się Uriasza był ewenementem powszechnie znanym, choć przemilczanym ze względów czysto pragmatycznych.

Jedynie wprowadzona w formie teologicznego komentarza dygresja narratorska (11,27b) sugeruje i zapowiada dalszy bieg akcji, który rzeczywiście rozwija się w epizodzie osądu i potępienia władcy przez proroka Natana (12,1-15) oraz opisanych w następstwie okolicznościach śmierci potomka Dawida i Batszeby (12,16-23). I choć wiersze 12,14-25 informują o miłosierdziu, jakie Jahwe okazał królowi w odpowiedzi na jego pokutę, a którego znakiem jest akceptacja drugiego potomka zrodzonego z Batszeby⁴, jednak wymowa całego passusu 2 Sm 11-12 jest bardzo negatywna. Żałując za popełnione winy, król otrzymuje przebaczenie Boże, którego znakiem są słowa proroka (12,13b), narodziny Salomona (12,24-25) i odniesione zwycięstwo w Rabba (12,26-31). Jednakże Dawid słyszy też bardzo surową zapowiedź Natana (12,7-12), w której cieniu będzie upływać reszta lat jego życia. Moralna słabość monarchy, która w tym epizodzie wystawia na realne niebezpieczeństwo militarne państwo oraz pogarsza stosunki na królewskim dworze⁵, w konsekwencji wpłynie też na klimat, w jakim będą wzrastać synowie Dawida, co redaktor księgi komunikuje lektorowi już w kolejnych jej rozdziałach z typową dla siebie teologiczną konsekwencją.

⁴ Treść ww. 12,24-25, informująca o narodzinach Salomona, wydaje się w tym kontekście narracyjnym późniejszą redakcyjną głosą autoryzującą jego wejście na tron.

⁵ Wymownym znakiem słabnącego wpływu politycznego Dawida na losy państwa i rosnącej władzy Joaba jest jego apel wystosowany do króla w kontekście oblężenia Rabba (12,26-28). Ten stan w następnych latach się jeszcze pogłębił, a dowodem tego były kolejne wojny domowe w Izraelu (2 Sm 15-20; 1 Krl 1-2) oraz polityczny chaos na dworze królewskim aż do momentu przejęcia władzy przez Salomona. We wszystkich tych wydarzeniach król Dawid jedynie asystował, pierwszoplanową zaś rolę odgrywał Joab lub któryś z pretendentów do tronu.

2. POCZĄTEK DRAMATU W KRÓLEWSKIM RODZIE DAWIDA (2 SM 13–14)

Moralny upadek Dawida i wielka niegodziwość, z jaką potraktował Uriasza, zrywając wpieryw jego więzy małżeńskie z Batszebą, a następnie odbierając mu życie rękami wrogów Izraela, zbierają swe tragiczne żniwo już w tym samym pokoleniu. Zdrada, przemoc, pogarda okazywana wobec bliskiego rodzeństwa, polityczne intrygi, zawiść i bratobójcza wojna staną się wkrótce udziałem wszystkich potomków królewskich⁶. Każdy z nich będzie uczestniczył na swój sposób w dramatycznych zdarzeniach, towarzyszących schyłkowi królewskich rządów syna Jessego. Na tym etapie biblijnej relacji informacje z archiwalnych źródeł królewskich przeplatają się z ich teologiczną interpretacją, której osnową jest prorocka wyrocznia sądu i potępienia wypowiedziana przez Natana w 12,7b-12. W jej świetle znajdują wytlumaczenie tragiczne wydarzenia związane z późniejszą walką o prawo następstwa tronu w Izraelu.

Pierwszym aktem tragedii w domu Dawida okazał się konflikt, jaki powstał pomiędzy Absalomem a Amnonem wskutek gwałtu, którego pierworodny syn Dawida i następcą tronu dopuścił się na Tamar⁷. Kluczem do lek-

⁶ Tradycje biblijne podają imiona aż siedemnastu potomków męskich Dawida (2 Sm 3,2-5; 5,13-15), spośród których czołowe role w cyklu tradycji o następstwie tronu odgrywa jedynie czterech: pierworodny Amnon, trzeci z kolei – Absalom, czwarty – Adoniasz oraz dziesiąty – Salomon.

⁷ Biorąc pod uwagę kontekst narracji (rozmowa Amnona z Jonadabem w 13,4-5), nie można wykluczyć, że prawdziwym podłożem sporu i wzajemnej niechęci obydwu braci była żądza władzy. Kazus Tamar i niegodziwe zachowanie się Amnona posłużyły tylko Absalomowi za pretekst do pozbycia się niewygodnego konkurenta do tronu, który był popierany przez Dawida i ówczesny zwyczaj polityczny. B. LONG, „Wounded Beginnings. David and Two Sons”, B. LONG, *Images of Man and God. Old Testament Short Stories in Literary Focus* (Sheffield 1981) 26-34; G. RIDOUT, „The Rape of Tamar (2 Sam 13:1-22)”, *Rhetorical Criticism: Essays in Honor of James Muilenburg* (ed. J. JACKSON – M. KESSLER) (Pittsburgh 1974) 75-84.

tury tego epizodu wydaje się zamierzone przez narratorkę podobieństwo do wcześniej opisywanej historii Dawida i Batszeby, zarówno w kwestii opisu niegodnej postawy głównego bohatera, jak i uzasadnienia jego dramatycznej śmierci⁸. Amnon, podobnie jak jego ojciec Dawid, dał się ponieść i zwyciężyć niepohamowanej żądzy ciała wbrew obowiązującemu prawu moralnemu i zajmowanej pozycji społecznej. W sposób niegodny wyznawcy Jahwe oraz pretendenta do tronu poszedł za nikczemną radą Jonadaba, podstępnie sprowadził swą niewinną siostrę do siebie, a następnie wbrew jej woli wykorzystał ją i cynicznie odrzucił⁹. Brutalność i nikczemność pierworodnego syna Dawida jest dowodem jego nikłej edukacji moralnej i osobowości pozbawionej trwałych zasad¹⁰, co pośrednio godzi

⁸ R. BERGEN, *1 and 2 Samuel* (NAC 7; Nashville 1996) 379; A. CAMPBELL, *2 Samuel* (FOTL 8; Grand Rapids 2005) 127. Zasadniczo odmienny jest jedynie sposób prezentacji Tamar. W przeciwieństwie do Batszeby Tamar od początku do końca jest ukazywana w roli niewinnej ofiary, która odważnie broni swej godności, zarówno przed, jak i po doznany upokorzeniu. Jej bliźniaczym odzwierciedleniem mógłby być Uriasz Chetyta, który do końca zachowuje godność i męską dumę w konfrontacji z Dawidem. Gwoli sprawiedliwości potrzeba w tym aspekcie porównać też stosunek Dawida do Batszeby oraz Amnona do Tamar. Zestawienie to działa na korzyść Dawida, w przeciwieństwie do cynicznego i do cna zepsutego moralnie Amnona, król nie odrzuca żony Uriasza, lecz bierze ją za małżonkę, choć czyni to za cenę życia jej męża (por. 12,27a i 13,13-17).

⁹ Poprzez przemyślaną sekwencję opisywanych faktów narrator, który nie ma zwyczaju opowiadać o wewnętrznych motywacjach i odczuciach bohaterów, z ogromnym znanstwem psychologii maluje pełną paletę uczuć, jakie tego typu sytuacja kreuje zarówno w osobie napastnika (od zauroczenia, niepohamowanej żądzy i zaślepienia, aż po nienawiść i pogardę), jak i ofierze gwałtu (od nic niepodejrzewającej niewinności i ufności, poprzez lęk i usilną prośbę o uszanowanie godności i nietykalności osobistej, aż po psychiczny i fizyczny ból towarzyszący zniewoleniu i traumatyczne odczucia związane z następującym po nim odrzuceniem i poniżeniem) (13,6-19).

¹⁰ Prawdziwe intencje Amnona i jego nikczemność narrator komunikuje poprzez bardzo specyficzną formę przekazu, która w tej części biblijnej opowieści bazuje na obszernych dialogach pomiędzy głównymi

w jego ojca, który albo nie chciał, albo nie potrafił odpowiednio wychować następcy tronu. Co więcej, narrator w tym miejscu relacji podkreśla nie tylko wychowawcze fiasko Dawida, lecz także jego stronnictwo, bezkrytyczność i niesprawiedliwość, które podważają jego autorytet ojca i władcy, a w konsekwencji walenie przyczyniają się do nakręcenia spirali zła w obrębie jego rodu. Nie reagując na naganne zachowanie umiłowanego pierworodnego syna, Dawid utwierdza go w poczuciu bezkarności i arogancji, poważnie zaś krzywdzi i gorszy pozostałe potomstwo. Tolerując jawną niegodziwość w swym domu, król prowokuje rozpacz i smutek, ale też gniew i bunt u ofiar gwałtu. Na tragiczne owoce tej niedojrzałej postawy ojca i władcy nie trzeba długo czekać. Urażony do głębi Absalom, patrząc na krzywdę i ból swej siostry, na zuchwałość brata i bezczynność ojca, postanawia sam wymierzyć sprawiedliwość. Rezultatem jego osobistej zemsty będzie najpierw zniszczenie pokoju i szczęścia w całym rodzie królewskim, a następnie wywołanie wojny w całym państwie.

Oceniając postawę Dawida już tylko na podstawie informacji zawartych w 2 Sm 13, można zauważyć jego brak zaangażowania w sprawy rodzinne i rażącą niekompetencję w kwestii odpowiedniego wychowania synów – przyszłych następców tronu. Owocem tych zaniedbań była ich wzajemna niechęć do siebie, a nawet nieskrywana zawiść

bohaterami. Porównując treść rozmowy Amnona z Jonadabem (13,4-5), Amnona z Dawidem (13,6b), Dawida z Tamar (13,7b) oraz Amnona z Tamar (13,10b.11b-13.16) można łatwo zauważyć niepohamowaną żądzę królewskiego syna, który wsparty niegodziwą radą knuje perfidny plan działania. Kontrastem dla moralnej nędzy Amnona jest figura niewinnej i czystej Tamar, która najpierw jest posłuszna woli władcy, a następnie służy bratu, niczego nie podejrzewając. Choć fizycznie słabsza od swego napastnika, Tamar – zarówno przed gwałtem jak i po nim – odnosi niekwestionowane zwycięstwo moralne nad Amnonem, broniąc swej godności i dobrego imienia, a także dobrego imienia następcy tronu i całego królewskiego rodu (13,12-13.16). R. OMANSON, *The Second Book of Samuel* (UBS; New York 2001) 868-879.

i nienawiść¹¹. Dawid, być może zbyt zajęty swą miłością do Batszeby (11-12), zupełnie nie reaguje na niewłaściwe i coraz bardziej napięte stosunki we własnym domu. Tak więc nie jest w stanie odkryć nikczemnych intencji swego syna Amnona, kiedy ten najpierw udaje chorego, a potem prosi króla o sprowadzenie do siebie Tamar. Dawid, zaspokajając bezkrytycznie żądania Amnona, nieroztropnie posyła córkę do domu napastnika, czym nieświadomie przyczynia się do jej upokorzenia. Kiedy dowiaduje się o tym, co zaszło, wprawdzie wpada w gniew, ale nie podejmuje żadnej inicjatywy, zmierzającej do wyjaśnienia sprawy i ukarania winnego. I w tych więc okolicznościach Dawid okazuje swą słabość. Nie staje na wysokości zadania jako ojciec, gdyż nie potrafi zadbać o poziom moralnego wychowania, a zarazem bezpieczeństwo swych dzieci. Ponosi porażkę także jako władca, nie jest bowiem w stanie, jak sprawiedliwy i bezstronny sędzia i monarcha, przywrócić pogwałconej sprawiedliwości i doprowadzić do zadośćuczynienia za popełnione zło. W tym miejscu po raz kolejny pobrzmiwa ironia narracyjna. Królowi bowiem trudno było zająć bezstronne i odpowiednio mocne stanowisko w sprawie bardzo podobnej do tej, w której sam tak niedawno przewinił. Po epizodzie z Batszebą i Uriaszem Dawid nie miał już siłą rzeczy większego autorytetu w kwestii poszanowania zasad moralnych w rodzinie.

Ojcowska i polityczna inercja Dawida nie pozwala mu też przewidzieć konsekwencji zdarzeń dokonujących się na jego oczach. Gdyby Dawid kierował się właściwym dla pozycji ojca i monarchy instynktem i doświadczeniem, przewidziałby bez trudu, że głównym motywem ambitnego i urażonego w swej męskiej dumie Absaloma będzie okrutna zemsta na gwałcicielu swej siostry, a jednocześnie na swym największym politycznym przeciwniku. Dawid

¹¹ Taki wniosek można wysnuć nie tylko na podstawie opisu krwawej zemsty Absaloma (13,23-34), ale już na podstawie dialogu Amnona z Jonadabem (13,4b) i Tamar (13,13). Z rozmów tych pośrednio wynika, że jeszcze przed gwałtem na Tamar braterskie relacje Amnona i Absaloma były bardzo napięte. A. ANDERSON, *2 Samuel* (WBC 11; Dallas 1989) 197.

pozostaje jednak ślepy na narastające niebezpieczeństwo w swym domu. Nie upomina i nie karze winowajcy, nie stara się też uspokoić zagniewanego Absaloma, ani też pocieszyć i wynagrodzić skrzywdzonej i upokorzonej Tamar. Grecki tłumacz Septuaginty, próbując tłumaczyć w tym miejscu króla, rozbudowuje tekst hebrajski o krótki komentarz, w którym informuje lektora, iż powodem tej nagannej pod względem wychowawczym postawy Dawida była jego wyjątkowa miłość do pierworodnego syna (13,21b). Kwestia odpowiedniego wychowania królewskich synów nie zajmuje bezpośrednio autora cyklu tradycji o następstwie tronu, jednakże drobiazgowość, z jaką opisuje on pewność siebie, arogancję, osobiste ambicje oraz nieutemperowane charaktery trzech kolejnych pretendentów do tronu, daje lektorowi dużo do myślenia. W kontekście cierpień i nieszczęść, jakie stały się udziałem królewskiego dworu i całego Izraela wskutek nagannej i wysoce nieodpowiedzialnej postawy Amnona i Absaloma, zupełny brak informacji na temat ich właściwej edukacji i koniecznych w procesie wychowania posunięć dyscyplinarnych ze strony króla brzmi bowiem bardzo wymownie i stawia monarchę w niekorzystnym świetle.

Jak informuje narrator w kolejnych wierszach opowieści o stosunkach panujących między synami Dawida, pobłażliwa miłość władcy w stosunku do Amnona nie pozostaje bez echa. Absalom z wyrachowaniem przygotowuje zemstę, a na sposobną chwilę czeka aż dwa lata, chcąc swą cierpliwością uspić zarówno czujność ojca, jak i ostrożność znieawidzonego brata. I chociaż jego wielka nienawiść do pretendenta do tronu nie była wcale tajemnicą, o czym narrator informuje w 13,22, Dawid znów nie wypełnia swych ojcowskich i królewskich obowiązków, ponieważ nie rozpoznaje prawdziwych wyrachowanych intencji Absaloma. Jako sposobny moment na realizację osobistej zemsty Absalom wybiera okres strzyży owiec, zapraszając na nią władcę i jego królewski dwór. Być może Absalom chciał przykładowo upokorzyć króla za jego stronniczość, zabijając na jego oczach krzywdziciela swej

siostry, a być może przewidział, że najlepszym sposobem sprowadzenia Amnona do swego domu jest wymuszanie przybycia samego władcy. Po kilku bowiem usilnych naleganiach syna Dawid ustępuje. Wprawdzie nie zgadza się przybyć osobiście, ale też nie chce odmawiać synowi po raz kolejny; pozwala więc, by reprezentował go jego następca – Amnon (13,23-27). A zatem chytry plan Absaloma powiódł się. Ani Dawid, ani Amnon, zaślepieni poczuciem zajmowanej pozycji w państwie oraz pozbawieni elementarnej przezorności poprzez swe emocjonalne i cielesne słabości nie są w stanie odkryć rzeczywistej siły nienawiści Absaloma. Powiedzenie, że namiętność i żądza odbierają wzrok i instynkt samozachowawczy, w ich przypadku stają się faktem. Absalom może więc zrealizować swój zbrodniczy plan, z którym wcale się nie kryje. W przeciwieństwie do ojca, który po kryjomu postanowił pozbyć się Uriasza i zabić go rękoma Ammonitów, Absalom dokonuje mordu podczas publicznego bankietu, i to na oczach całej królewskiej rodziny. I choć i on zabija swego przeciwnika rękoma swych sług, jednak z satysfakcją syci się uczuciem zemsty publicznie, jakby chciał w ten sposób zmasać z siebie i swej siostry powszechnie znane upokorzenie i krzywdę. W ten sposób król i jego następca płacą wysoką i bolesną cenę za swoje czyny. Absalom zaś, świadomy tego, co uczynił, ucieka przed gniewem ojca i pozostaje na obczyźnie przez trzy lata (13,28-38).

Reakcja Dawida na złowrogie wiadomości docierające z domu Absaloma wpisuje się w jego dotychczasową postawę. Król już od pewnego czasu zatracił właściwą dla monarchy przenikliwość umysłu, czyli umiejętność programowania i przewidywania biegu zdarzeń oraz ich właściwej oceny. Po pierwsze, wieści dobiegające z domu Absaloma zaskakują króla; po drugie, wierzy dobiegającym go pogłoskom w sposób niegodny doświadczonego władcy, a do prawdy dochodzi dopiero z czasem, i to przy wydatnej pomocy doradców; po trzecie, złe wieści prowokują u niego zbyt wylewne i spontaniczne jak na monarchę reakcje emocjonalne (rozdarcie ubrań, gest prostracji i płacz). Królewski autorytet Dawida podważa w tej sy-

tuacji także nieumiejętność samodzielnej oceny zdarzeń, a wręcz groteskowo brzmi fakt, iż słucha rady tego samego Jonadaba, który zdeprawował moralnie swymi podpowiedziami Amnona i walnie przyczynił się wpieryw do gwałtu na Tamar, a w konsekwencji do śmierci królewskiego potomka (13,30-36).

Kolejnym dowodem słabnącej pozycji Dawida w rodzie i kraju jest opis sytuacji wytworzonej po zamordowaniu pretendenta do tronu (14,1-33). I w tych zdarzeniach główne role odgrywają osoby z otoczenia Dawida: Joab, mądra kobieta z Tekoa i Absalom. Postawa króla raz i znów beczynnością oraz brakiem roztropności i zdolności przewidywania – cech tak koniecznych zarówno do właściwego sprawowania władzy w państwie, jak i wychowania godnego następcy. Po zabójstwie Amnona Absalom pozostaje aż trzy lata na banicji. Nawet po tym okresie Dawid wciąż żywi do syna urazę i nie przedsięwzięje wobec niego żadnej inicjatywy pojednawczej, mimo iż to on staje się najpoważniejszym kandydatem do władzy¹². We wszystkich opisanych w 14,1-33 wydarzeniach Dawid tylko pozornie sprawuje władzę, w rzeczywistości to Joab decyduje o biegu wypadków i realnie wpływa na politykę w kraju, nierzadko manipulując osobą władcy¹³.

¹² Trzeba zaznaczyć, że hebrajski tekst w 13,37-14,1 jest źle zachowany, a co za tym idzie, dwuznaczny i dość niejasny. Niektóre z hebrajskich manuskryptów sugerują zainteresowanie Dawida losem banity i chęć wybaczenia mu popełnionej zbrodni, co w istocie otwarło pole do działania dla Joaba. H. SMITH, *A Critical and Exegetical Commentary on the Books of Samuel* (ICC; Edinburgh 1898) 333-335; C. KEIL, F. DELITZSCH, *Commentary on the Old Testament* (Edinburgh 1891) 639.

¹³ Aktywna postawa Joaba w sferze polityki ujawnia się nie tylko w przygotowaniu powrotu Absaloma. Niedługo potem generał Dawida odegrał znaczącą rolę w stłumieniu buntu wznieconego przez tego młodego królewicza (18,1-17) oraz we wznieconym później powstaniu Szeby (20,1-26). Sprowadzając Absaloma na dwór królewski, Joab, widząc polityczną słabość i absencję króla, prawdopodobnie chciał wziąć w swe ręce sprawę następstwa tronu. Kiedy generał spostrzegł, że młody Absalom postanowił bez niego przejąć władzę w państwie, zdecydował się zmienić swoje wcześniejsze plany. Korzystając z niekorzystnego dla króla biegu zdarzeń oraz z własnego doświadczenia i możliwości,

Król daje się podejść nie tylko jego ambitnym planom, zmierzającym do przejęcia kontroli nad całym państwem, ale też sprowadzonej przez Joaba kobiecie, która opowiadając fikcyjny epizod ze swego życia, doprowadza do tego, że Dawid pozwala wrócić zabójcy z banicji. Kluczowym i pełnym narracyjnej ironii passusem tego biblijnego epizodu jest dwukrotny komplement, jaki przebiegła kobieta z Tekoa prawi królowi, porównując go do Bożego anioła, przed którym nic nie można ukryć, gdyż potrafi on zawsze mądrze rozeznąć sytuację i podjąć właściwą decyzję (14,17.20). Słowa kobiety wypowiedziane w bardzo trudnym kontekście życiowym, w którym królowi tak bardzo brakowało mądrości i roztropności, brzmią nutą goryczy, ironii i wyrzutu. Brak wyczucia w podejmowaniu decyzji widać np. w sposobie, w jaki Dawid zareagował na powrót Absaloma. Król nie zechciał spotkać się ze zbuntowanym, lecz pragnącym pojednania synem. Nie szukał możliwości uzdrowienia trudnych relacji z Absalomem, czym spowodował po raz drugi bunt ambitnego potomka, tak wyczulonego na punkcie własnego honoru. Absalom nie mógł znieść publicznego upokorzenia. Od ojca nie oczekiwał bliskości czy czułości, lecz jedynie szacunku i sprawiedliwości, a tymczasem król wciąż dawał mu do zrozumienia wobec całego dworu, że popadł w jego niełaskę oraz że ten stan jest trwały. Ta sytuacja utrzymywała się przez dwa lata. I choć Absalom założył w tym okresie własną rodzinę i zyskał pewną pozycję społeczną w Jerozolimie z uwagi na swe pochodzenie, wygląd i predyspozycje przywódcze (14,25-28), jednak nie znalazł potrzebnego mu pokoju serca. Niechęć, która zrodziła się w nim do ojca i królewskiego dworu w chwili upokorzenia jego siostry i w konsekwencji wypływających z tego faktu zdarzeń, trwała nadal, a postawa króla i jego otoczenia

jakie dawała mu funkcja dowódcy wojskowego, łatwo stłumił rebelię i osobiście zabił jej lidera. Na kolejnym etapie walki o tron w Izraelu stanął po stronie Adoniasza, ale tym razem się przeliczył i przegrał w konfrontacji ze stronnictwem Natana, Sadoka, Benajasza, Batszeby i Salomona (1Krl 1-2).

te resentymenty jeszcze bardziej potęgowała. Doprowadzony do skrajnej wytrzymałości Absalom wymusza przez Joaba audiencję u króla¹⁴, ale to spotkanie jest tak oficjalne i chłodne, iż nie przynosi żadnego przełomu w ich wzajemnych relacjach. Dawid kolejny raz zaprzecza możliwość edukacji swego syna i następcy, który podczas audiencji oddaje mu pokłon aż do ziemi, a zatem kolejny raz demonstruje wolę poprawy stosunków z ojcem i władcą (14,33). I choć wizyta doprowadza do pojednawczego pocałunku, to jednak okazuje się on jedynie pustym gestem, za którym nie idzie żadna konkretna rzeczywistość. Dawid i Absalom pozostają dla siebie obcy i nieczuli, a ich wzajemne odniesienia w niczym nie przypominają relacji, jaka winna charakteryzować ojca i syna. Oczywiście pewną winę za ten stan rzeczy ponosi porywczy Absalom, jednakże o wiele większa odpowiedzialność ciąży na Dawidzie. Jego protekcjonizm i pobłażliwość wobec Amnona, brak empatii i elementarnej sprawiedliwości w stosunku do Tamar, a szczególnie nadmierna surowość i brak zrozumienia dla Absaloma spowodowały głęboki rozłam w domu, a niedługo potem w całym państwie. Kolejne passusy cyklu tradycji o następstwie tronu informują, że Dawid utracił całkowicie autorytet ojca, a jego synowie nie są mu posłuszni i na własną rękę postanawiają rozwiązywać swe rodzinne i polityczne problemy. Co gorsza, narrator sugeruje, że Dawid stracił też wpływ na rządy w państwie, a w jego miejsce weszli ludzie, którzy w swych poczynaniach kierowali się przede wszystkim osobistymi ambicjami, słabościami, intrygą, oszustwem, a nawet przemocą i gwałtem. Niestety, ten niekorzystny stan rzeczy nie był tylko sytuacją przejściową. Co więcej, okazał się zwiastunem jeszcze większych nieszczęść, które w niedalekiej przyszłości spaść miały na dom i monarchię syna Jessego.

¹⁴ Rozgoryczenie i determinację ambitnego i upokorzonego Absaloma widać wyraźnie w jego czynach, choćby w decyzji podpalenia pól Joaba, kiedy ten nie reagował na jego prośby o audiencję u króla (14,29-33).

3. WOJNA DOMOWA REZULTATEM NIEWŁAŚCIWEJ RELACJI OJCA Z SYNEM (2 Sm 15-19)

Opis militarnej i politycznej konfrontacji Absaloma z Dawidem stanowi centralną część cyklu tradycji o następstwie tronu. Konflikt ten, który z czasem przerodził się w krwawą bratobójczą wojnę i ogarnął cały kraj, miał wyraźne podłoże osobiste. Zraniona męska duma oraz poczucie doznanej krzywdy i niesprawiedliwości poprowadziły Absaloma najpierw do zakamuflowanego, a potem otwartego buntu wobec ojca i ustanowionego przez niego porządku w państwie. Jak informuje narrator biblijny, Dawid ani razu szczerze nie porozmawiał ze zranionym i zbuntowanym synem. Ten stan rzeczy dotyczył zarówno dramatycznego okresu, w którym upokorzona została Tamar, jak i czasu po zabójstwie Amnona i powrocie Absaloma z banicji. Mimo usilnych zabiegów syna relacje z ojcem pozostawały wciąż chłodne, i to one właśnie stały się ostateczną przyczyną politycznej rebelii, sprowokowanej przez kolejnego pretendenta do tronu, która okazała się brzemienna w skutki dla państwa i królewskiego rodu Dawida.

Dramaturgia tych wydarzeń została w cyklu o sukcesji tronu zrelacjonowana w sposób typowy dla historiografii biblijnej. Najpierw narrator prezentuje bliższy i dalszy kontekst opisywanych zdarzeń oraz motywacje i plany ich głównych bohaterów, a dopiero potem rekonstruuje przebieg wypadków i sugeruje ich właściwą interpretację. Lektor najpierw patrzy na całą sytuację oczyma Absaloma¹⁵. Absalom dopiąwszy swego, czyli zyskawszy na

¹⁵ Trzeba zaznaczyć, że cykl tradycji o następstwie tronu ma charakter wyraźnie prodawidowy, mimo krytycznej oceny działań króla w wielu kluczowych sytuacjach. Widać to szczególnie w części poświęconej rebelii Absaloma (2 Sm 15-19). W kolejno opisywanych epizodach Dawid spotyka się z wielką życzliwością swych poddanych, a nade wszystko jest prezentowany jako pomazaniec Jahwe, któremu towarzyszy Boże błogosławieństwo, dające zwycięstwo w konfrontacji z rebeliantami (17,14). J. CONRAD, „Der Gegenstand und die Intention der Geschichte von der Thronfolge Davids”, *TLZ* 108 (1983) 161-176.

nowo przystęp do królewskiego dworu ojca, Absalom od razu przystępuje do politycznej kontrofensywy, tzn. do przejęcia władzy w państwie. Najpierw prokuruje sobie rydwan zaprzężony w konie i pięćdziesięciosobowy oddział żołnierzy, aby dać ojcu i wszystkim wokół do zrozumienia, jakie są jego prawdziwe aspiracje i intencje (1 Sm 8,1; por. 1 Sm 8,11). Absalom wybiera więc siłowy model władzy królewskiej, przed którym przestrzegał lud prorok Samuel w chwili ustanowienia monarchii (1 Sm 8,1-22), a którego symbolem był koń i rydwan jako narzędzie wojny i ucisku stosowane przez króla wobec poddanych. Jako drogę do spełnienia swych aspiracji władczych Absalom wybiera polityczną propagandę. Otóż każdego dnia wstaje wcześnie rano, prawdopodobnie znacznie wcześniej niż jego ojciec, i wychodzi na spotkanie tych wszystkich, którzy szukają sprawiedliwości i posłuchania u króla¹⁶. W bramie miasta sprytnie wykorzystuje konflikt, jaki dzielił północne i południowe pokolenia Izraela, i otwarcie krytykuje sposób sprawowania rządów przez własnego ojca. Być może swą krytykę popierał także osobistym doświadczeniem, przywołując kasus Tamar, arogancję Amnona, niesprawiedliwość Dawida oraz inne negatywne stosunki panujące na królewskim dworze. Tego rodzaju zabiegi polityczne przysporzyły mu szybko znaczną liczbę sojuszników (5,2-6), przy ciągłej bierności urzędującego władcy. I na tym więc etapie rządów Dawid jest zupełnie nieobecny. Na podstawie relacji biblijnej należy sądzić, że król nie tylko nie zareagował na wywrotową działalność Absaloma, ale nawet jej nie spostrzegł. Dawid nie przejrzał rzeczywistych intencji syna nawet w momencie, w którym ten

¹⁶ Najbliższy kontekst biblijnej narracji sugeruje, że interesantami udającymi się do Dawida byli członkowie północnych pokoleń, którzy w wielu sprawach nie mogli liczyć na poparcie władcy z uwagi na swe pochodzenie, bowiem pochodzący z pokolenia Judy monarcha trzymał stronę swych pobratymców. Ten fakt Absalom wykorzystuje w związaniu intrygi politycznej, która przysparza mu wielu zwolenników w późniejszej konfrontacji z ojcem i daje realną władzę w Izraelu. Tekst 19,9-11 wspomina nawet o ceremonii namaszczenia na króla, jakiej dokonali członkowie północnych pokoleń wobec Absaloma.

poprosił o pozwolenie udania się do Hebronu pod pozorem odbycia pielgrzymki religijnej, podczas gdy celem jego wyjazdu było ogłoszenie się królem. Ironii tej sytuacji przydaje fakt, iż przed laty właśnie w Hebronie proklamował swe królestwo Dawid (2 Sm 2,1-4). Teraz historia zatacza koło i diametralnie się odwraca. Król, niczego nie przeczuwając, posyła „w pokoju” w to samo miejsce Absaloma (15,9), który już ułożył plan sprowokowania wojny przeciw ojcu i odebrania mu władzy. Tak więc kolejny raz Dawid jako król i jako ojciec zaskoczony jest biegiem zdarzeń. Wojna z Absalomem przychodzi nań niespodziewanie i niesie z sobą jeszcze większy bagaż cierpień i smutku aniżeli niedawna tragedia, która dokonała się w jego domu. Dawid widzi Absaloma ostatni raz w życiu. Co prawda, niedługo król będzie znów rozpaczął po starcie kolejnego syna (19,1-5), ale jego żal i tym razem przyjdzie zbyt późno. W przeszłości miał wiele okazji, aby odwrócić tragiczny bieg zdarzeń i pojednać się z synem, nie uczynił jednak tego, okazując swą wychowawczą i polityczną słabość. Wprawdzie Dawid pokonuje rebeliantów i powraca do opuszczonej w pośpiechu Jerozolimy¹⁷, ale cena, jaką musiał zapłacić za ten sukces, była bardzo wysoka. Monarcha po raz kolejny przeżył śmierć syna, który był doskonale predysponowany do tego, by przejąć po nim

¹⁷ Decydującymi w zwycięstwie ze zwolennikami Absaloma okazały się: 1) polityczne doświadczenie i koneksje Dawida, które umożliwiły przeniknięcie w szeregi doradców młodego buntownika osób wiernych królowi (por. konfrontacja Chuszaja i Achitofela w 17,1-23); 2) o wiele bardziej doświadczone i zorganizowane od oddziałów Absaloma wojsko dowodzone przez charyzmatycznego generała Joaba; 3) popularność Dawida nie tylko w Judzie, ale także w północnym Izraelu, która wpierv mocno ograniczyła liczebność i wojenny zapał zwolenników Absaloma, a potem stała się przyczyną natychmiastowego powrotu północnych pokoleń pod berło syna Jessego (18,9-17; 19,9-16). Wierność północnych pokoleń Izraela Dawidowi stała się też skutecznym narzędziem w likwidacji buntu wznieconego przez Szebę (20,1-22).

władzę, a który doświadczył też wielkiego upokorzenia w oczach królewskiego dworu i całego Izraela¹⁸.

W kluczowych momentach wojny z Absalomem Dawid, mimo trafnych posunięć politycznych, które w efekcie doprowadzą do zażegnania konfliktu i społecznej zgody (19,12-44), jest ponownie ukazany jako przywódca, który niestety nie potrafi odpowiednio zadbać o przyszłość swej rodziny i narodu. Narrator prezentuje monarchę jako zmęczonego już życiem człowieka, który postradał polityczny instynkt, mądrość wodza, a nade wszystko charyzmę ojca i wychowawcy. W konfrontacji z pokoleniami północnego Izraela Dawid przegrywa najważniejszą bitwę, traci bowiem kolejnego syna i doskonałego kandydata na następcę tronu. Stało się tak wskutek wychowawczych zaniedbań Dawida i braku odpowiednich decyzji, które mogły w porę rozwiązać rosnące stopniowo napięcie w kręgach królewskiego dworu. W momencie ostatecznej rozprawy z buntownikami było już za późno, by odwrócić bieg rzeczy i uratować życie Absaloma (18,1-5). Sprawy zaszły za daleko. Absalom bowiem przy znacznym współudziale ojca przekroczył wszelkie dopuszczalne granice moralne i polityczne, tak iż z najstarszego syna¹⁹ i prawowitego sukcesora do tronu stał się nieprzejednanym i zagorzałym

¹⁸ Kulminacyjnym momentem klęski Dawida podczas buntu Absaloma jest przejęcie przez rebeliantów królewskiego haremu pozostawionego w Jerozolimie (16,21-22). Ten tekst jest w księdze rozumiany jako ostateczne wypełnienie się wyroku, który po grzechu z Batszebą usłyszał Dawid od proroka Natana (2 Sm 12,11). W kontekście wielkiego upokorzenia i wstydu Dawid bowiem uciekał ze stolicy (15,13-30), stał się przedmiotem przekleństw i szyderstwa ze strony politycznych przeciwników (16,5-14) i obiektem manipulacji w rękach Joaba dowodzącego jego wojskiem (19,6-9). P.K. McCARTER, *II Samuel. A New Translation with Introduction, Notes and Commentary* (AB 9; New York 2008) 390.

¹⁹ Trudno jest określić status i losy drugiego syna Dawida – Kileaba, którego król miał z Abigail (2 Sm 2,3), gdyż księga na żadnym miejscu o nim nie wspomina. Kontekst narracji sugeruje, że albo zmarł w młodym wieku, albo nie był zdolny do włączenia się w rywalizację o władzę w państwie.

wrogiem króla oraz wicherzycielem jedności południowych i północnych pokoleń. I choć trapiiony wyrzutami sumienia i wiedziony instynktem ojcowskim Dawid postanawia za wszelką cenę ratować życie zbuntowanego potomka, nie bacząc na polityczne konsekwencje swej decyzji, jednak racja stanu na to nie pozwala. Sytuację w państwie bierze w swe ręce dowódca wojska Joab który, wykorzystując militarną i polityczną słabość i bierność króla (18,1-4), najpierw świadomie łamie jego rozkaz (18,5; 18,9-15), a następnie zmusza go do konkretnych działań poprzez polityczny szantaż (19,6-9). Podczas wojny z Absalomem rzeczywistym władcą Izraela nie jest już król, lecz Joab, który bez żadnych konsekwencji pozwala sobie na planowanie i realizację własnych strategii, a nawet podporządkowanie sobie osoby monarchy. To on, a nie Dawid, w tych trudnych dla Izraela okolicznościach staje się rzeczywistym przywódcą.

Negatywnego obrazu Dawida dopełnia wymowna i jakże piękna w swym literackim aspekcie narracyjnym scena przybycia posłów z informacjami o losach wojny i Absaloma (18,19 – 19,5). Scena ta zestawia i kontrastuje ze sobą ogromne cierpienie ojca po stracie syna z jego polityczną i wychowawczą niewydolnością. W tym epizodzie narrator ukazuje Dawida jako zwykłego człowieka, którego wręcz przygniata tragiczna wieść o śmierci syna. Obraz wyływający z biblijnej prezentacji Dawida nie jest korzystny dla władcy. Wpierw w sposób zupełnie nielicujący z pełnionym urzędem król przedkłada osobistą korzyść nad dobro całego narodu, gdyż nie interesuje się przebiegiem wojny, a jedynie losem syna (18,29.32). Ponadto monarcha kolejny już raz nie potrafi właściwie ocenić sytuacji, w której się znalazł, w dużej mierze z własnej winy, i przewidzieć oczywistego dla uczestników konfliktu końca przywódcy buntowników. Dawid jak niedoświadczony przywódca do ostatka łądzi się więc, iż Absalom zostanie oszczędzony przez rywalizującego z nim Joaba. Brak profesjonalizmu, typowego dla wytrawnego przywódcy, widać również w czasie przybycia posłańca z wieścią o śmierci Absaloma (19,1-9). Monarcha najpierw zbyt

emocjonalnie reaguje na tę wieść, co pozostaje w kontraście do jego uprzedniego stosunku do syna, a następnie zbyt łatwo ulega perswazji swego niepokornego dowódcy, który zdaje się zupełnie nad nim dominować. Jednym słowem, Dawid podczas wojny domowej z Absalomem traci zmysł polityka i stratega, praktycznie oddaje władzę w ręce Joaba, nie potrafiąc ani odpowiednio przewidzieć, ani skutecznie zaradzić trudnym sprawom państwa.

4. INTRYGA DWORSKA KONTEKSTEM WYBORU NASTĘPCY TRONU DAWIDA

Śmierć Absaloma nie jest ostatnim skutkiem wychowawczej i politycznej słabości Dawida. Wojna domowa wzniecona przez młodego Absaloma dodała siły i otuchy wszystkim niezadowolonym z rządów syna Jessego oraz pogłębiła społeczny i polityczny rozdźwięk pomiędzy pokoleniami południowej Judy oraz północnego Izraela. Rezultatem tej sytuacji stała się rewolta Szeby, która po raz kolejny wprowadziła państwo Dawida w poważny zamęt zniszczenia i bratobójczej walki. I tym razem o przywrócenie pokoju nie walczy osobiście król, lecz jego generał Joab, który kładąc kres rebelii Szeby, jeszcze bardziej umacnia swe wpływy w Jerozolimie, stając się przywódcą wojskowym całego Izraela (20,23). Ten stan rzeczy coraz bardziej komplikuje kwestię sukcesora, która zostaje zrelacjonowana w ostatnich rozdziałach cyklu tradycji o sukcesji tronu (1 Krl 1-2). Walka o władzę tym razem nie będzie już dotyczyć jedynie dwu kandydatów – Adoniasza i Salomona, ale całych stronnictw, które na dworze królewskim w bezpardonowy sposób zabiegają o polityczne wpływy jeszcze przed śmiercią urzędującego władcy²⁰. We wszystkich tych intrygach Dawid pełni rolę widza, choć

²⁰ Jak relacjonuje narrator, za Adoniaszem stoi cały obóz Joaba, za Salomonem zaś przemawiają prorok Natan, kapłan Sadok, dowódca wojska Benajasz wraz z przyboczną strażą Dawida, no i oczywiście matka Batszeba (1 Krl 1,11-40).

po raz pierwszy w cyklu narrator bierze go w obronę, podkreślając jego starość i słabość (1 Krl 1,1-4). Co prawda to sam król podejmuje ostateczną decyzję o namaszczeniu swego następcy – Salomona, lecz koronacja jest pokazana jako owoc misternie uknutego planu przez Natana i jego sojuszników, którym udaje się skutecznie zmanipulować monarchę. Najpierw przez niekorzystną dla Adoniasza wersję wypadków wzbudzają w starym monarsze uczucie gniewu i królewskiej próżności, a następnie wmawiają, iż obiecał koronę synowi Batszeby (1,11-48)²¹. Król daje wiarę we wszystko, co słyszy i ulega woli otaczających jego łoża członków królewskiego dworu, wydając rozkaz namaszczenia na króla Salomona. I z tego więc kontekstu wynika, że w ostatnim okresie życia Dawid miał znikomą wpływ na losy swego państwa, w praktyce władzę w państwie pełnili jego przybocznicy.

Drugim stałym w tradycjach o sukcesji tronu wątkiem tematycznym jest ojcowska i wychowawcza niedojrzałość Dawida, której rezultatem stały się arogancja, zepsucie moralne, wygórowane ambicje i żądza władzy u jego synów. Kolejnym przykładem takiej postawy jest Adoniasz, który po przedwczesnej śmierci swego brata Absaloma stał się najsilniejszym pretendentem do tronu. Adoniasz z uwagi na swój wiek oraz pozycję na dworze królewskim mógł spokojnie oczekiwać na błogosławieństwo zbliżającego się do końca swego życia ojca i godne przejęcie władzy w państwie. Młody królewicz idzie jednak w ślady dwóch starszych braci i sam postanawia decydować o swej przyszłości. Bez jakiegokolwiek zgody ojca, a wręcz z okazaniem lekceważenia jego osobie, z butą i arogancją dokonuje próby zamachu stanu, otaczając się rzeszą wpływowych osób w państwie (1 Krl 1,7-10). Prócz tego Adoniasz od początku dał się poznać jako zepsuty i niedojrzały młodzieniec. Poprzez swój rozrzutny i wyniosły

²¹ Na żadnym miejscu tradycji o Dawidzie, poza tekstem 1 Krl 1,30, nie ma informacji o jakiegokolwiek obietnicy króla złożonej Salomonowi odnośnie do następstwa tronu, do której odwołuje się Natan w 1 Krl 1,13-14.

styl życia, siłową uzurpację władzy, ścisły sojusz z krwawym i bezlitosnym Joabem oraz typowe dla autokratów manieri Adoniasz już na wstępie kariery politycznej rokował niekorzystnie dla przyszłych losów swego narodu²². Odpowiedzialnością za to karygodne zachowanie kolejnego pretendenta do władzy deuteronomistyczny redaktor księgi obarcza znów bezpośrednio Dawida: „Ojciec zaś jego nigdy go nie karmił, mówiąc: «Czemuś tak uczynił?», gdyż był on nadzwyczajnej urody, a matka urodziła go po Absalomie” (1 Krl 1,6). Wychowawcze błędy syna Jessego i w tym przypadku zbierają bardzo bolesne dla wszystkich żniwo. Walka o tron przekształca się w prawdziwy zamach stanu, który kosztował życie nie tylko Adoniasza, ale też innych przeciwników królewskich, w tym także Joaba. Tym razem, mimo swych wpływów i doświadczenia politycznego, generał Dawida przeliczył się w swych knoowaniach, stając po niewłaściwej stronie w walce o władzę w państwie (1 Krl 2,12-46). Oczywiście naganne postępowanie Adoniasza i tym razem spowodowało polityczny zamęt w Izraelu i musiało upłynąć wiele czasu, zanim Salomon przywrócił utracony pokój i dobrobyt charakterystyczny dla pierwszego okresu rządów Dawida.

Wskazane wyżej w zarysie główne linie tematyczne cyklu tradycji o sukcesji tronu sugerują, że Dawid nie zdołał dobrze wypełnić ani funkcji ojca, ani roli przywódcy dworu królewskiego. Monarcha nie pozostawił bowiem po sobie solidaryzujących się ze sobą i wspomagających się po bratersku synów, nie dochował się też jednego godnego następcy, który w pokojowych warunkach zdołałby przejąć i kontynuować zapoczątkowaną przez niego misję polityczną. Badając kolejne wersety wielokrotnie redagowanej historii sukcesji tronu Dawida, dochodzi się

²² Tak jak w przypadku Absaloma narrator potępia Adoniasza za przyjęcie najgorszej z możliwych, bo opartej na wyzysku i arogancji koncepcji władzy, której symbolem były królewski rydwan, konie, jezdni oraz pięćdziesięciu posłańców pozostających na rozkazy królewskiego syna (1 Krl 1,5; por. 1 Sm 8,11-18; 2 Sm 15,1).

do wniosku, że jej motywem wiodącym jest odpowiedź na pytanie, który z jego synów obejmie po nim władzę w państwie. Równie ważną kwestią podjętą przez redaktorów tego cyklu jest ukazanie wielkiej dramaturgii, a nawet tragizmu okoliczności, w jakich toczyła się rywalizacja o królewski tron, a które pozostają w wielkim kontraście do Bożego błogosławieństwa obiecanego w czasie proklamacji wiecznego przymierza Jahwe z rodem Dawida (2 Sm 7). Wiodącą treścią najbardziej znanego cyklu opowiadań o Dawidzie jest więc także jego ojcowski i polityczny dramat, który posłużył redaktorowi księgi nie tylko do zilustrowania burzliwych dziejów rodzącej się monarchii, ale też do prezentacji zawsze aktualnych problemów moralnych, które w każdych okolicznościach i w każdej epoce realnie wpływają na warunki życia pojedynczych osób i całych społeczności. Historia Dawida i jego synów swą bolesną dramaturgią uczy, że pogwałcenie prawa moralnego i godności drugiego człowieka zawsze prowokuje poważne konsekwencje, ponieważ sprzeciwia się woli Boga. Przypomina też, że błędy i bezprawie, szczególnie te popełniane przez ludzi pozostających u władzy, niosą ze sobą poważne konsekwencje, które w niektórych okolicznościach znacznie przewyższają popełnione u początku zło. Ludzki grzech bowiem ma wymiar nie tylko indywidualny, ale i społeczny. Zwykle nie da się ukryć popełnionej w skrytości zbrodni, gdyż swym okrucieństwem i wyrachowaniem woła ona o pomstę do nieba, ale też domaga się doczesnego zadośćuczynienia i sprawiedliwości. Nadto często niegodziwość i przemoc pociągają za sobą odwet i wprowadzają w niekończącą się spiralę zemsty i zła. Na tle tych negatywnych skutków ludzkich decyzji i czynów biblijny autor postuluje odpowiednią troskę o jakość wychowania młodego pokolenia. Wychowawcze fiasko króla Dawida w odniesieniu do jego synów staje się więc przestrożą i apelem dla rodziców i formatorów wszystkich czasów, aby z należytą powagą podchodzili do swych edukacyjnych obowiązków.

Summary

A comprehensive series of traditions about the succession of the throne (2 Sam 13-20; 1 Kgs 1-2) belongs to the more representative parts of the biblical history of king David and is simultaneously one of the most beautiful parts of the Hebrew prose. This part of the Bible provides an extremely varied and complex tale with full intrigue and contrived fight for power at the royal court. Important is also the theme of the personal relationship of David with his sons. The history of the son of Jesse and his descendants, described in 2 Sam 13-20; 1 Kgs 1-2, may indeed used as a biblical illustration of extraordinarily important problem of the good upbringing and education of the younger generation. The evolution of the respectful relationship between parents and their offspring, the selection of appropriate methods and patterns of parental love, and the various types of difficulties accompanying the process of education are a common theme of many biblical texts. These traditions not only analyze the theological and existential ground of human relationships, but also formulate specific indications for the upbringing valid in any time and circumstances.

Keywords: king David, king David's sons, education, the succession narrative (2 Sam 13-20; 1 Kgs 1-2)

ks. Dariusz Dziadosz
ul. Zamkowa 5
37-700 Przemyśl
dariuszdzi@op.pl

Ks. dr hab. DARIUSZ DZIADOSZ, ur. 1969, doktor nauk biblijnych, adiunkt w Katedrze Ksiąg Historycznych i Dydaktycznych Starego Testamentu INB KUL. Autor licznych publikacji naukowych, w tym kilku książek (m.in. *Monarcha odrzucony przez Boga i lud. Proces redakcji biblijnych tradycji o Saulu* [Przemyśl 2006]; *Tak było na początku... Izrael opowiada swoje dzieje. Literacka i teologiczna analiza wiodących tradycji Księgi Rodzaju* [Przemyśl 2011]).